

## Inicjatywa w sprawie inicjatywy

**Czy mieszkańcy mają prawo zgłaszać własne projekty gminnych uchwał? Po 15 latach od reformy samorządowej jesteśmy bliscy odpowiedzi na to pytanie. Ale czy odpowiedź jest właściwa?**

10 grudnia w Sejmie odbyło się wysłuchanie publiczne w sprawie prezydenckiego projektu ustawy o współdziałaniu w samorządzie terytorialnym na rzecz rozwoju lokalnego i regionalnego. Reguluje on m.in. kwestię inicjatywy uchwałodawczej mieszkańców. Gminy miałyby obowiązek zapewnić mieszkańcom prawo przedkładania radzie własnych projektów uchwał, a wymagana liczba podpisów pod projektem nie mogłaby być większa niż 15% upoważnionych do głosowania.

*- To ważna propozycja. Z doświadczeń uczestników akcji Masz Głos, Masz Wybór wynika, że brak uregulowań w tej kwestii prowadził dotąd do wielu nieporozumień – zauważa Joanna Załuska z Fundacji im. Stefana Batorego. Już wielokrotnie zdarzało się, że gminy wprowadzały do swoich statutów zapis o inicjatywie, po czym decyzja ta uchylana była przez wojewodów. Inne samorzady nawet nie próbowały wprowadzać inicjatywy, twierdząc, że skoro nie ma ustawy, która by do tego zobowiązywała, jest to nielegalne. - Jesienią tego roku uczestnicy akcji sprawdzili 199 gmin. Okazało się, że tylko w 27 z nich mieszkańcy mogą zgłaszać własne projekty uchwał. Przy pozytywnym nastawieniu władz wprowadzenie odpowiednich zmian w statucie gminy nie jest skomplikowane. W gminach Czerwonak i Puńsk udało się to zrobić w ciągu miesiąca - dodaje Załuska.*

21 listopada 2013 roku, Naczelny Sąd Administracyjny rozpatrywał kwestię wprowadzenia inicjatywy uchwałodawczej w Ełku. Sędziowie NSA orzekli, że wprowadzanie do statutów gmin inicjatywy uchwałodawczej mieszkańców jest zgodne z prawem. (II OSK 1887/13). - *To orzeczenie z pewnością ułatwi rozwój inicjatywy uchwałodawczej, a jednoznaczny zapis w ustawie dodatkowo spopularyzuje ideę - mówi Joanna Załuska.*

Otwartym pytaniem pozostaje kwestia liczby zebranych podpisów koniecznych do zgłoszenia uchwały przez mieszkańców. Wprawdzie projekt ustawy nakazuje gminom wprowadzenie inicjatywy, jednak dopuszcza ustanowienie wymaganego progu poparcia na poziomie do 15



procent. Podczas wysłuchania publicznego w sejmie przedstawiciele organizacji pozarządowych podkreślali, że to stanowczo za dużo.

W przypadku największych polskich miast 15% poparcia oznacza wymaganą liczbę podpisów na poziomie zbliżonym do liczby niezbędnej do wniesienia projektu ustawy do Sejmu (100 tys.). Już teraz w wielu gminach liczba koniecznych do zebrania podpisów praktycznie uniemożliwia mieszkańcom zgłaszanie projektów uchwał np. w Płocku jest to aż 3000 (do wyboru na radnego/radnej miasta wystarczyło 251 głosów).

*- Wydaje się, że rozsądnym rozwiązaniem byłby zapis, że pod projektem uchwały podpisało się maksymalnie 2% mieszkańców lub całkowite zniesienie progów. Wtedy dajemy mieszkańcom szansę aby z władzami dogadali się sami – podsumowuje Joanna Załuska.*

